



Po katastrofie „Titanica”: Telegrafista Philips, który przez wysłanie depesz alarmowych ocalił rozbitków, a sam zginął na „Titanicu”.

Illustracje nasze przedstawiają jeden z portów Nowej Funlandyi w okolicach „cmentarza morskiego” podobizny Ismaya i telegrafisty „Titanica”, Philipsa, oraz okręt „Carpathia”, który uratował rozbitków.

## Wylewy w Ameryce północnej.

(Do ilustracji na str. 9).

Równocześnie prawie, gdy u nas z początkiem kwietnia śniegi i deszcze spowodowały wezbranie rzek i wielkie wylewy, w północnej Ameryce powodzie stały się przyczyną katastrof, które pochłonięły wiele ofiar i spowodowały milionowe straty. Najwięcej szkód wyrządziła tam jedna z największych rzek na świecie, Mississippi, a wody jej zalały ty-



Uczczenie zastęp urzędnika-obywatela: Radca Wincenty Tournelle, prezes Tow. czynnej pomocy urzędników pocztowych.



Po katastrofie „Titanica”: Prezes Tow. okrętowego „White Star Line”. B. Ismay, którego lekkomyślność spowodowała katastrofę „Titanica”.

strof morskich. Co rok o góry lodowe rozbija się tam pewna liczba okrętów. To też okolice te noszą w języku marynarzy nazwę „cmentarza morskiego”.

Zatoki Nowej Funlandyi są zasypane szczątkami tych niebezpiecznych dla żeglugi gór lodowych, jak to widzimy na jednej z naszych ilustracji.

Komisja śledcza prowadzi swe dochodzenia w sprawie katastrofy „Titanica” bardzo energicznie. Za głównego winowajcę uważają ogólnie dyrektora Tow. okrętowego, Ismaya, który chciał nawet zbiedz do Europy przed śledztwem. Na rozkaz komisji zatrzymano go jednak w Ameryce.

Dochodzenia śledcze bowiem ustaliły, iż powodem katastrofy była karygodna lekkomyślność dyr. Ismaya, który jadąc na „Titanicu”, chciał zdobyć rekord szybkości i kazał kapitanowi pędzić bez upamiętniania.

Jedną wszakże korzyść odniósł ogół ze strasznej katastrofy „Titanica”. Mianowicie rządy wszystkich państw, które utrzymują żeglugę morską, zażądały od towarzystw przewozowych, aby zaopatrzyły wszystkie parowce w odpowiednią liczbę łodzi ratunkowych.

siące mil, pozbawiając kilkadziesiąt tysięcy ludzi dachu nad głową. W stanie Arkansas, koło miejscowości Goldenlake, fale powodzi przerwały wał ochronny, zalewając w przeciągu kilku godzin 2000 mil kwadratowych. Kilka miast leżących na tej przestrzeni zostało zupełnie zatopionych.

Wylew był o tyle straszniejszy, że trwał blisko dwa tygodnie. Miejscowości, które woda zalała, z powodu przerwania wszelkiej komunikacji narażone były na brak żywności. Gwałtowny pęd wody porzywał w wielu miejscowościach mosty. Tak rozbity został zupełnie prawie most kolejowy koło Memfis. Wezbranie fal było tak nagłe, że most został rozbity w chwili, gdy przez niego przejeżdżał pociąg. Wagony szczęśliwie ocalały na części mostu, która się nie zapadła. Natomiast fale zniosły oba naczółki mostu, tak, że przez pewien czas nie było wcale dostępu do pasażerów pociągu.

Illustracja nasza przedstawia rozbity most ze stojącym na nim pociągiem, którego lokomotywa została uszkodzona.



Po katastrofie „Titanica”: Port St. Johns w Nowej Funlandyi, w strefie pływających gór lodowych, w pobliżu miejsca, gdzie zatonął „Titanic”.